

Bezmyślność – tu nie ma granic. (w.u)

No i znowu mała „jazda” po ludzkich ułomnościach. Dlaczego „zmuszany” jest wypowiadać się negatywnie o tym kogo spotyka lub co zauważa? Co jest z tym wszystkim nie tak? Co jest tym złem, które w jakiś sposób wypełnia umysł człowieka?

Odpowiedź. Lenistwo, zawiść, a przede wszystkim bezmyślność ludzi, w szerokim tego słowa znaczeniu.

No ok, są głupi ludzie więc dlaczego w ogóle o tym pisać? Przecież każdemu może się zdarzyć nieprzemyślana wpadka, nawet mnie?

Owszem tak, ale owa wpadka może zdarzyć się pisząc kolokwialnie „raz na jakiś czas”, (po której mnie osobiście było by głupio), a większość ludzi robi coś kompletnie bezwiednie lub co gorsza z premedytacją.

Dlatego zawsze należy wspominać o ludzkiej bezmyślności, która przejawia się w wielu aspektach czy sytuacjach. Oczywiście wszystkich nie jestem tu w stanie przytoczyć, dlatego posłużę się jedynie kilkoma przykładami z życia codziennego.

Zanim jednak zacznę chciałbym poruszyć na chwilę powód tych dziwnych zachowań. Osobiście nie do końca wiem jaki jest powód braku zdrowego rozsądku w społeczeństwie. Czy jest to: zwykłe niechcenie, brak odpowiedniej edukacji, wychowania, przekonań religijnych, a może wypadkowej wszystkiego? Nie wiadomo.

Zauważcie proszę tylko fakt, jak wielki problem stanowi dla przeciętnego Polaka zastanowienie się na czymś, czymkolwiek poważniejszym, co wymaga chęci..., nie mówiąc już o potrzebie poniesienia jakichkolwiek nakładów. Osobiście uważam, że większości z nas po prostu **nie chce się, ‘przykładać reki’ do czegokolwiek**, ale zapewne znajdują się także inne opinie w tym temacie.

No, ale do rzeczy, należy podać przykłady. Oto i one (pozwólcie także na pewną formę cytatów z fora internetowego w których uczestniczyłem):

1. *Wchodzi mężczyzna do tramwaju, kicha w rękę i sekundę później łapie się tą ręką za rękę (poręcz)*
2. *Kolejny przypadek - stoi chłopak przy stoisku rybnym w markecie i opiera się brudną dłońią o elementy mające bezpośredni kontakt z rybami*
3. *Na przejściu dla pieszych stoi kobieta z dzieckiem w wózku. Około 1/3 wózka wystaje na jezdnię.*
4. *Pasażer autobusu miejskiego wiezie 2 wielkie walizy. Autobus staje na przystanku i wysiada z niego mężczyzna przeciskając jedną z nich, następnie wraca po drugą. W tym momencie inteligent kierowca zamyka drzwi, rusza i odjeżdża. Walizka zostaje samotnie.*
5. *Siedząc w przychodni słyszę jak jedna kobieta prawie kłóci się z lekarzem pierwszego kontaktu. Okazało się, że zapisał on chorej na grypę dziewczynce (chyba córce tej kobiety), zbyt silne leki po których dostała szoku (czy też innych problemów) – bezmyślność lub wszystkomiwisizm lekarza.*
6. *Po imprezie wracając do domu widzę jak pijany „ABS” wsiada do swojej BMW-icy i z piskiem odjeżdża z pod klubu*
7. *Młoda dziewczyna umieszcza na jednym z portali społecznościowych skan swojego dowodu osobistego.*
8. *Prawie 300 osób daje się „nabić w butelkę” wysyłając od jednej do drugiej osoby łańcuszkowy spam (o czym już kiedyś pisałem)*
9. *Samotny turysta bez doświadczenia i odpowiedniego ekwipunku, wchodzi po raz pierwszy na Orlą Perc¹ z zamiarem jej przejścia (wynioskowałem po krótkiej rozmowie)*

¹ Nazwa części masywu górskiego w Tatrach.

10. Kilku pseudoturystów kamieniuje małego bezbronnego niedźwiadka, pod pretekstem ataku na nich (wcześniej łamając fundamentalne zasady regulaminu TPN)
11. Wchodząc po raz wtóry na forum dotyczącym fotografii widzę bezmyślne kilkustronicowe kłótnie, zamiast konstruktywnych wypowiedzi w dodatku na konkretny temat
12. itp., itd., ect.

Przykładów można było by mnożyć mnóstwo i pomyśleć, że są to jeszcze łagodne przypadki. Jak również można było by powiedzieć: ręce opadają!

Pytania? Chyba tylko jedno. Kiedy Ci ludzie nauczą się myśleć, bo o rozsądku chyba nie wiedzą?!

Co do moich odczuć... uważam, że ludzie mają za dużo swobody i wolnej woli w obecnych czasach, a zbyt mało ugruntowanej wiedzy i kultury osobistej. Codziennie do ich umysłów przepływa masa różnych informacji oraz ogrom innych rzeczy. Te pierwsze z reguły podawane są im na tacy (z reguły przefiltrowane i po wstępnej obróbce). Nikt nie zasiewa w nich ziarenka wątplenia, nikt nie podejmuje próby analizy sytuacji, w ogóle nikt nikogo nie zmusza do jakiegokolwiek działania, więc teoretycznie nie ma potrzeby by myśleć. Nawet w przypadku odpowiednich regulaminów, zakazów i praw, ludzie często kierują się bezmyślnością - "*Nakazy. Jakie nakazy?! Nikt mi niczego nie zabroni, to wolny kraj!*"

Niestety liczna grupa osób nie wie, że myślenie nie boli i nie kosztuje, a wręcz przeciwnie czasami „sugeruje” nam rozsądne alternatywy.

Uważam też, że nie mając nad sobą tzw. „bata” oraz sytuacji, w których należałoby wykazać odrobinę zainteresowania, ludzie przez swoją bezmyślność i lenistwo tracą więcej niż by mogli zyskać. Powinniśmy zdawać sobie z tego sprawę robiąc cokolwiek, co dotyczy chociażby naszego bezpieczeństwa.

Ok. Napisałem dotąd bardziej o sytuacjach, gdy robimy coś bezwiednie, ale co z działaniami, które robimy świadomie i przynajmniej - głupio.

Np. niektórzy starają się zrobić komuś na złość, by udowodnić mu, że tak można, dla zasady, choć nie ma to większego sensu. Tak naprawdę, po co to robią? By podważyć czyjeś kompetencje lub poprawić sobie humor, dla zasady, aby zdetronizować władzę?

Warto odrobinę myśleć, bo ma to same pozytywne cechy, chociażby mówiąc kolokwialnie „mózg nam nie jałowuje” ☺

Konstruktywne myślenie skłania także do refleksji nad samym sobą i innymi, „otwiera” oczy na świat i jest jak najbardziej produktywnie.

Poniżej kolejny przykład z życia codziennego, pokazujący jak brak chwilowego zastanowienia się powoduje państwa rozdrażnienie.

Spora liczba osób w naszym kraju używa komputerów oraz różnych programów komputerowych. Często w nich coś się zmienia i z czystym sumieniem możemy założyć, że reguły na lepsze. Niestety spora większość z nas nie zauważa faktu, że aby mógł powstać jakikolwiek program komputerowy lub inne rozwiązanie informatyczne, trzeba wykonać sporo pracy umysłowej (często niemałej grupy ludzi), której większość z nas, jako zwykły użytkownik zapewne by się nie podjęła. Potrafimy tylko „psioczyć”, że *‘program jest głupi i się zawiesza’*, a przecież nic się nie dzieje bez powodu. Twórcy wspomnianych programów komputerowych włożyli ogrom wiedzy i pomysłów by stworzyć coś, co zdaje egzamin przynajmniej w 99 %. Więc jeżeli coś nie działa jak należy oznacza to, że *albo nie powinno lub robimy coś źle*.

Wystarczy pomyśleć lub chcieć zajrzeć do FAQ, instrukcji obsługi lub zapytać się kolegi/koleżanki.

Na koniec życzę wszystkim jasnego umysłu, klarownych myśli, ciekawych pomysłów, a rozsądek niech was wszystkich nie opuszcza.

Pozdrawiam
smyku